

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 140 (1559) — Rzeszów, wtorek 15 czerwca 1954 r.

Lepiej wykorzystać kombajny, rozwijać współzawodnictwo o jak największą wydajność

- postanowili uczestnicy krajowej narady
przodujących kombajnerów

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zakończyła się dwudniowa narada przodujących kombajnerów, w czasie której radzono nad sposobami sprawnego i szybkiego zbioru zbóż w czasie tegorocznej kampanii żniwnej.

W drugim dniu na obrady przybył i zastępca prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak.

W czasie narady 40 przodujących kombajnerów, zabierając głosy w dyskusji, podzieliło się swoimi doświadczeniami w pracy i omówiło zadania, jakie stoją w bieżącym roku przed obsługą tysięcy kombajnów, które pracować będą na polach PGR i spółdzielni produkcyjnych.

W dyskusji zabrał głos i zastępca prezesa Rady Ministrów, Zenon Nowak, który mówił o roli kombajnerów, o ich poważnych zadaniach w nadchodzących żniwach, o konieczności zapewnienia kombajnerom warunków dla nieprzerwanej, wydajnej pracy tych nowoczesnych maszyn. Zenon Nowak akcentował konieczność należytego przygotowania kombajnów do żniw, przygotowania odpowiedniej obsługi i właściwego zorganizowania jej pracy.

Mówca zaapelował do kombajnerów o to, aby troskliwie opiekowali się tymi cennymi maszynami, aby chronili je przed uszkodzeniami, aby wydajną pracę przy zbiorze plonów pokazali pracującym chłopom, jak wielką oszczędność sił ludzkich i czasu daje stosowanie tych wspaniałych maszyn.

Wielu dyskutantów poruszyło sprawę organizacji pracy kombajnów. M. in. kombajner Kujawa z POM-u Dębno stwierdził, że sukcesy

swoje osiągnął dzięki dobrej organizacji pracy.

Inne warunki pracy miał kombajner Jankowicz z zespołu PGR Żelbów pow. Łobez. Przez trzy dni czekał on w ub. roku na przydział pół do koszenia w zespole PGR Gryfice. Ponadto — jak stwier-

Współpraca między polskim i czeskosłowackim przemysłem farmaceutycznym

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyła się pierwsza sesja komisji współpracy gospodarczej między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Republiką Czechosłowacką w zakresie przemysłu farmaceutycznego.

Obie strony uzgodniły wzajemną wymianę leków, wymianę technologii i doświadczeń oraz koordynację prac naukowo-badawczych, jak też ściślejszą współpracę Instytutów w zakresie antybiotyków.

Współpraca gospodarcza Polski i CSR przyniesie w rezultacie wzrost zdolności produkcyjnych przemysłu farmaceutycznego w obu krajach, obniżkę kosztów produkcji i wzbogacenie asortymentu leków, co przyczyni się do lepszego zaopatrzenia w leki mas pracujących w obu zaprzyjaźnionych krajach.

dził — nie zaopatrywano go w terminie w paliwo i żywność i nie zorganizowano sprawnego odbioru żniwa. Wyпадków takich było więcej, toteż kombajnerzy nie zawsze mogli osiągnąć takie wyniki, na jakie pozwalały dobre wykorzystanie tej wspaniałej, nowoczesnej maszyny.

Wielu dyskutantów poruszyło sprawę szkolenia kombajnerów. Stwierdzono m. in. że dotychczas niewłaściwie doborano kandydatów na kombajnerów. Jak powiedział ob. Juracz z Ośrodka Szkoleniowego POM w Redynie często przysyłani są na kurs ludzie nie znający wsi, a przede wszystkim odpowiedzialnymi kandydatami są dotychczasowi pomocnicy kombajnerów, którzy już praktycznie znają tę maszynę.

Na zakończenie narady przodujący kombajnerzy podjęli uchwałę, w której zobowiązują się sprawnie przeprowadzić tegoroczne żniwa, lepiej wykorzystać kombajny, rozwijać współzawodnictwo o jak największą wydajność kombajnów.

Napięta sytuacja w Tunisie

PARYŻ (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, sytuacja w Tunisie jest nadal bardzo napięta. W ostatnich trzech dniach przeprowadzono w mieście Tunis wielkie obławę, w czasie której aresztowano 750 osób.

12 bm. w rejonie Sidi-Buzid uzbójcy Tunezyjczyści napadli na dwa francuskie samochody ciężarowe przewożące amunicję dla oddziałów karnych.

Nie można osiągnąć niezawisłości Francji bez prowadzenia polityki pokojowej

PARYŻ (PAP). Zgromadzenie ludowe w sprawie walki o niezawisłość i pokój, w którym wzięło udział 10 tysięcy delegatów z całej Francji, obradowało od 12—13 czerwca w Paryżu.

Posiedzenie otworzyła krótkim przemówieniem członkini Prezydium Krajowej Rady Pokoju, pani Farges. Podkreśliła ona znaczenie obrad „Zgromadzenia Ludowego o niezawisłość i pokój”, które odbywają się w chwili, gdy większość parlamentu polepiła politykę rządu w sprawie Indochin i stanowisko zajęte przez delegację francuską w Genewie. Jest to — powiedziała pani Farges — wynik nacisku opinii społeczeństwa, które uświadomiło sobie, że nie można osiągnąć niezawisłości Francji bez prowadzenia polityki pokojowej.

W dyskusji delegaci podkreślali szeroki zasięg ruchu na rzecz przywrócenia pokoju w Indochinach i przeciwko renitularyzacji Niemiec zachodnich.

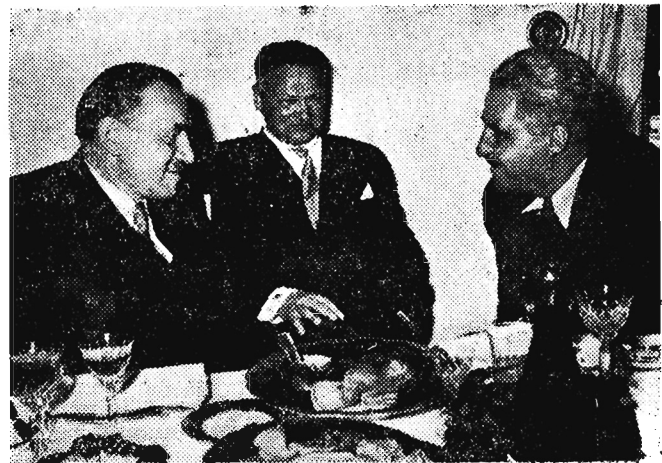
Wezwali oni naród francuski do wzmocnienia walki przeciwko ratyfikacji układu paryskiego, do walki o pokój w Indochinach i o zakaz broni masowej zagłady.

Na zakończenie obrad delegacja jednomyślnie uchwaliła apel do narodu francuskiego.

Mendes-France przyjął misję tworzenia nowego rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja AFP, deputowany radykalny Mendes-France, który przyjął powierzoną mu przez prezydenta Coty'ego 13 bm. misję tworzenia nowego rządu francuskiego, przeprowadził szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami francuskiego życia politycznego. Odbył on m. in. rozmowy z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Le Troquerem i przewodniczącym Rady Republiki G. Monnervillem. Mendes-France spotkał się również z szefem sztabu generalnego gen. Gaillaume oraz szefami sztabów wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej. Mendes-France odbył rozmowę z Bidault, który wbrew poprzedniej zapowiedzi oświadczył, że nie wyjedzie z Paryża, dopóki trwać będzie kryzys rządowy. Kierownictwo delegacji

Ze spotkania literatów z członkami KC PZPR



Na zdjęciu: Pierwszy sekretarz KC PZPR tow. Bolesław Bierut w rozmowie z Władysławem Broniewskim i pisarzem radzieckim K. Simonowem.

CAF— fot. Zygm. Wdowiński

Wesoło i przyjemnie upłynął ludziom pracy wypoczynek świąteczny

WARSZAWA (PAP). Dziesiątki tysięcy mieszkańców miast i osiedli wyjechało w ostatnią niedzielę do licznych ośrodków czasów świątecznych, gdzie wesoło i przyjemnie spędziło wolny od pracy czas. Liczne rady zakładowe zorganizowały dla swych pracowników i ich rodzin wycieczki turystyczne i krajoznawcze.

Wesoło bawili się mieszkańcy Nowej Huty. Niedzienny ruch panował

ubiegłej niedzieli w nowohutkim ośrodku czasów świątecznych w Łasku Mogińskim. Przybyli tu setki budowlanych kombinatów i miast, by w swym obszernym parku kultury i wypoczynku spędzić dzień wolny od pracy. Zwolennicy sportów wodnych korzystali z licznych kajaków i łodzi, by popłynąć Wisłą do Niepolomic, Tyńca oraz Białan. Nowohutniczanie żywo oklaskiwali 7 zespołów góralskich, które wystąpiły z bogatym programem muzyki, pieśni i tańców góralskich. Amatorzy tańców tłumnie wypełnili ośrodek zabaw, gdzie do późnych godzin wieczornych przegrywała do tańca orkiestra.

Przyjemnie spędzili
ubiegłą niedzielę

mieszkańcy Warszawy

Ok. 10 tys. ludzi pracy z Warszawy wyjechało do podmiejskich ośrodków czasów świątecznych w Aninie, Buchniku, Otrebusach. Wesoło bawili się warszawianie również w Poświętnie i Łasku Bieleńskim. Ponad 15 tys. osób, które korzystały z dobrze zorganizowanego tym razem przez WZG zaopatrzenia w posiłki zimne i gorące. W Zakroczymiu odbyło się otwarcie ośrodka campingowego PTK przy udziale ok. 10 tysięcy osób ze śląskich zakładów pracy. Przyjemnie spędzili czas pracownicy Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego na wycieczce nad Jezioro Łąckie. Kilkadziesiąt osób z Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych, odpoczywało w małym łowiczym położonym Pomiechówku. Dużą popularnością cieszyły się dwa lub półtora dniowe wycieczki krajoznawcze.

Ludzie pracy Bydgoszczy
wypoczywali nad wodą

Bydgoszcz — to miasto o wielkich tradycjach sportów wodnych. Mieszkańcy tego miasta najchętniej wypoczywają w letnią niedzielę nad wodą. Toteż na rozległej plaży nad jeziorem Chmielnik oraz na ławkach i plażach w Brdusie przebywały wielkie tłumy wczasowców.

Ok. 100 motocykli, 300 rowerów stało w cieniu drzew nad wielkim jeziorem Chmielnik. Kilka tysięcy osób przewieziono autobusami i pociągami. Wielkie zainteresowanie wywołały zorganizowane przez LPZ zawody łodzi żaglowych. Kąpiel, przejażdżki kajakami i łodziami umilały niedzielny wypoczynek.

GOSPODARZE WSI

W naszym województwie, we wszystkich powiatach zbierają się w wybrany przez siebie dzień chłopcy z położonych obok siebie wiosek. Przybywają do wsi, która już wkrótce będzie siedzibą gromadzkiej rady narodowej, aktywni naszej partii, aktywni ZMP, przodujące gospodynie wiejskie, wzorowi gospodarze, miejscowi działacze ZSCH, członkowie komitetów przy spółdzielniach gminnych i wiejskich sklepach GS.

Idą z tych zebraniach piękne melankolii o podjętych zobowiązaniach. Oto chłopcy z Kamienia pnia, Nisko, w odpowiedzi na apel Handzlówki, która pierwsza rzuciła hasło podejmowania społecznego gromadzkiego czynu, postanowili rozliczyć się do 22 lipca ze wszystkich zobowiązań finansowo- towarowych wobec państwa, ogrozić dziedziniec szkolny, chłopcy z Waławy i Dusowice wremontują sposobem gospodarczym budynek, w którym będzie mieścić się siedziba gromadzkiej rady narodowej.

Treścią i celem tych wsi o powołaniu gromadzkiej rady narodowej była troska państwa o lepsze, pełniejsze zaspokajanie gospodarczych politycznych i kulturalnych potrzeb chłopca pracującego, o dalsze zbliżenie do wsi wła-

dz państwowej. Nowe gromadzkie rady narodowe jeszcze mocniej i ściślej zjednoczą z władzą ludową setki tysięcy pracujących chłopów, wciągną do bezpośredniego udziału w rządzeniu nowym, jeszcze szerszym niż dotąd krąg ludzi pracy na wsi, uczynią z chłopów pracujących w jeszcze większej mierze rzeczywistych gospodarzy swego terenu, przejętych współodpowiedzialnością za rozwój i dobrobyt swoich wsi.

Chłopcy, którzy na zebraniach gromadzkiej podejmują wciąż nowe zobowiązania — czują się już dziś świadomymi, odpowiedzialnymi za rozwój swej gromady gospodarzami, przepełnieni są troską o to, by ośrodek ich władzy — gromadzka rada narodowa — mogła pracować jak najlepiej i najsprawniej, by mieszkańcom ich wsi wygodniej było żyć i lepiej.

Przebieg zebrani świadczy jednak nie tylko o wzrastającym poczuciu odpowiedzialności setek tysięcy aktywistów życia społecznego wsi za rozwój swej własnej gromady. Dyskusja, która toczy się na zebraniach porusza nie tylko miejscowe, o lokalnym znaczeniu sprawy. Uczestnicy zebrani zajmują się szeroko również sprawą o znaczeniu ogólnonarodowym — sprawą realizacji obowiązków całej wsi wobec państwa. I — z poczuciem swej roli współgospodarzy życia całego narodu — podejmują z obowią-

zania zlikwidowania zaległości w dostawach żywności i mleka, z obowiązkami terminowego wypełniania obowiązków, z obowiązkami podniesienia kontraktacji. Tak postanowili chłopcy z Olchowej, Czarnej i setki innych gromad.

O wzrastającej wśród chłopów świadomości roli współgospodarzy kraju świadczy fakt, że uczestnicy zebrani postanawiają zrealizować swe zobowiązania przed terminem rozpoczęcia żniw. Rozumieją bowiem znaczenie żniw w ogólnonarodowej walce o wzrost produkcji rolnej.

Aktywność tysięcy ludzi, często dotychczas dalekich od działalności społecznej, którzy dziś uczestniczą w zebraniach gromadzkiej, zgłaszają projekty nowych zobowiązań zabierają się z miejsca do ich realizacji, ma wielkie znaczenie polityczne i ekonomiczne. Aktywność ta rodzi się w wyniku pogłębionej pracy polityczno-świadomościowej organizacji partyjnych na wsi. Powstałe poprzez pracę wyjaśniającą agitatorów, poprzez serdeczne, przyjacielskie rozmowy indywidualne aktywistów naszej partii, aktywistów ZMP-owskich i uczestników brygad łączności z pracującymi chłopami. Sprzyja jej wzrostowi przykład przodujących gospodarzy — wzoro-

wo wypełniających swe zobowiązania wobec państwa — świadomych swych obywatelskich praw i obowiązków. Oplera się na właściwej, wnika-jącej w ludzkie sprawy i pragnienia, pracy rad narodowych, organów władzy ludowej.

O tym pamiętać musimy dziś, gdy w całym kraju odbywają się zebrania gospodarzy gromad. Pamiętajcie o tym, że wsi, których zadaniem jest jeszcze dokładniej, jeszcze lepiej wytyłumaczyć każdemu pracującemu, mu chłopu treść uchwały o powołaniu gromadzkiej rady narodowej. Tak, by nie było pracującego chłopca, który nie zrozumiałby swej roli współgospodarza. Pamiętajcie o tym, że wsi, których zadaniem jest podbudować aktywność, rozwijać inicjatywę szerokich mas. Tak, by żaden słuszny projekt usprawnienia życia, polepszenia pracy poszczególnych instytucji działających na wsi nie pozostał bez echa. Pamiętajcie o tym, że wsi, których zadaniem jest czuć nad właściwą pracą ognia władzy ludowej. Tak, aby praca rad narodowych służyła na wsi coraz lepiej interesom mało i średniorolnych chłopów, by przestrzegana była na każdym kroku ludowa praworządność.



Przyjacielska rada

Każdego kto przechodzi obok ośrodka maszynowego w Gluchowie w powiecie łanuckim zainteresuje postać inżyniera, który gorączkowo przy pomocy lornetki polowej lustruje teren.

A nam się wydaje jednak, że po to by znaleźć zaginiony pług dwusobowy do traktora, dwa kultywatory, brony i inne narzędzia nie trzeba wcale budować wież obserwacyjnych — wystarczy... skosić trawę, którą porasta teren ośrodka.

„Zguba” się na pewno znajdzie

Międzynarodowe spotkanie architektów w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Z inicjatywy paryskiego komitetu międzynarodowego spotkania architektów — w dniach od 17 do 27 czerwca br. w Warszawie odbędzie się spotkanie architektów, w którym udział wezmą wybitni architekci i prezydenci miast różnych krajów całego świata.

Uczestnicy spotkania wymienią swe doświadczenia z dziedziny odbudowy i przebudowy miast zniszczonych na skutek działań wojennych oraz budowy nowych miast i osiedli.

Celem spotkania, obok wymiany doświadczeń jest nawiązanie bliższych stosunków przyjaźni i współpracy między architektami różnych krajów.

Przybyli na spotkanie architekci zagraniczni będą mieli możliwość — na zaproszenie Stowarzyszenia Architektów Polskich — zwiedzenia Polski, zapoznając się z postępami odbudowy w różnych dziedzinach naszego życia.

Wojewódzki zjazd delegatów komitetów odbudowy Warszawy

W pięknie udekorowanej sali kina „Warszawa” w Przeworsku odbył się wojewódzki zjazd delegatów komitetów odbudowy Warszawy poświęcony omówieniu całorocznej działalności i wytycznych planu pracy na 1954 rok.

Po powitaniu licznie zebranych przez przedstawiciela Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — **Wacława Wojackiego**, sprawozdanie z działalności WKOW złożył sekretarz honorowy mgr **Zaliński**.

Stwierdził on, że dzięki ofiarności społeczeństwa roczny plan zbiórki na SFOS wykonywany w 1953 roku w 127 procentach i wyniósł przeszło 6 milionów 600 tysięcy złotych, co postawiło wojewódzkie na 6 miejscu w kraju, przed Wrocławiem, Bydgoszczą i Poznaniem.

W wyniku szlachetnego współzawodnictwa pierwsze zaszczytne miejsce uzyskały **PKOW w Przeworsku, MKOW w Ustrzykach Dolnych, koło szkolne Nr 1 w Krośnie, koło gromadzkie Cisna pow. Lesko oraz koło zakładowe Cukrowni Przeworsk.**

W ofiarności na SFOS przodują nadal robotnicy, którzy zebrali 76 procent ogólnej kwoty, rolnicy i młodzież.

W pracy społecznej na rzecz budowy Warszawy wyrosli ostatnio tacy aktywiści, jak przewodniczący PKOW w Przeworsku — **Tadeusz Buchenek**, aktywny działacz SFOS z zakładowego koła OW przy WSK Mielec — **Zygmunt Zarbrzejski**, **Wincenty Nielec** z gromady Pawłowski pow. Jarosław, **Ludwik Kruczek** z Sokołowa pow. Kolbuszowa i wielu innych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje młodzież szkolna, która co roku podnosi swój udział w zbiorce na rzecz budowy swej ukochanej stolicy, wiedząc o tym, że większość kwot inwestycyjnych przyznanych woj. rzeszowskiemu, przeznaczona jest na budowę i odbudowę szkół, świetlic i domów kultury.

Po wręczeniu dyplomów uznania wyróżnionym wespół z przewodniczącym wojewódzkim komitetem i kołom odbudowy Warszawy, delegaci podjęli liczne zobowiązania, wzywając do współzawodnictwa na rzecz odbudowy stolicy sąsiednie powiaty.

Burzą oklasków powitano przybycie szafetę z gminy Przeworsk-Wieś, która wezwęła do współzawodnictwa wszystkich chłopów woj. rzeszow-

Delegacja radziecka składa nowe propozycje w sprawie komisji mieszanej i nadzorczej w Indochinach

GENEWA (PAP). Jak podają w kołach dziennikarskich, na niejawnym posiedzeniu konferencji genewskiej w dniu 14 bm., poświęconym sprawie Indochin delegacja radziecka zgłosiła propozycje dotyczące składu, kompetencji i trybu pracy wojskowej komisji mieszanej oraz komisji nadzorczej państw neutralnych.

W myśl propozycji radzieckich, w skład komisji mieszanej winni wejść w równej liczbie przedstawiciele dowództw naczelnych obu stron.

Propozycje radzieckie — podają w poinformowanych kołach dziennikarskich — precyzują dalej pełnomocnictwa komisji mieszanej. Ma ona sprawować kontrolę nad ściślejszym wykonaniem planu przegrupowania sił zbrojnych w odpowiednich strefach, czuwać nad tym, by zaprzestanie ognia nastąpiło powszechnie, równocześnie i całkowicie, ma też regulować w drodze rokowań wszelkie kwestie związane z naruszeniem warunków rozejmu. Komisja mieszana i komisja państw neutralnych dzia-

łać powinny równolegle. Wykluczone jest podporządkowanie jednej z tych komisji drugiej komisji.

Co się tyczy komisji nadzorczej państw neutralnych, to delegacja radziecka proponowała na członków tej komisji — jak donoszą w kołach dziennikarskich — następujące państwa neutralne: Indie, Polskę, Czechosłowację i Pakistan.

Zadaniem komisji państw neutralnych jest nadzorowanie, obserwowanie i inspekcjonowanie oraz przeprowadzanie dochodzeń w kwestiach związanych z wykonaniem warunków rozejmu. Pełni ona swe funkcje za pośrednictwem swoich grup inspekcyjnych.

O swych uchwałach komisja państw neutralnych informuje komisję mieszana, która podejmuje odpowiednie kroki lub też orzekuje sprawę z powrotem do komisji państw neutralnych w celu ponownego rozpatrzenia. W wypadku zaś, kiedy ponownie rozpatrzenie sprawy nie da należytych wyników, komisja państw neutralnych za wiadomą o tym niezwłocznie komisję mieszana i państwa gwarantujące. Jeżeli strony reprezentowane w komisji mieszanej okazują się niezdolne do uregulowania danej kwestii, państwa gwarantujące podejma ze swej strony odpowiednie kroki, aby zlikwidować naruszenie rozejmu, lub zapobiec groźbie naruszenia rozejmu.

Gwarancji wykonania warunków rozejmu miałyby pojąć się państwa uczestniczące w konferencji genewskiej. Jeżeli komisja mieszana i komisja nadzorcza państw neutralnych okazały się niezdolne do podjęcia odpowiednich kroków,

by zlikwidować naruszenie rozejmu lub zapobiec groźbie naruszenia rozejmu — państwa gwarantujące zwołują zebranie w celu podjęcia decyzji o wszczęciu kolektywnej akcji.

Jak informują, delegat USA **Bedell Smith** wypowiedział się przeciwko nowym propozycjom radzieckim. Przedstawiciel Francji **Chauvel** oświadczył, że propozycje radzieckie wymagają zbadania. Interesował się on kwestią, kto będzie przewodniczącym komisji neutralnej. Delegat brytyjski **Eden** domagał się m. in. odrębnego potraktowania kwestii Laosu i Kambodży.

Na zastrzeżenia i wątpliwości poszczególnych delegatów odpowiedział minister **Mołotow**. Jak podają, w kołach dziennikarskich wyjaśnił on, że jeśli chodzi o przewodniczącego komisji nadzorczej państw neutralnych, to według propozycji radzieckiej na przewodniczącego przewidziany jest delegat Indii.

Ponieważ niektóre delegacje żądały podporządkowania komisji mieszanej komisji nadzorczej państw neutralnych, przedstawiciel ZSRR stwierdził, że tego rodzaju wzajemny stosunek obu komisji jest niedopuszczalny. Gdyby w wypadku podporządkowania komisji mieszanej komisji nadzorczej państw neutralnych, komisja mieszana nie zgodziła się ze stanowiskiem tej ostatniej, to komisja nadzorcza państw neutralnych musiałaby logicznie rzecz biorąc, zmusić komisję mieszana do wykonania otrzymanych rozkazów.

Jakże jednak — miał zapytać przedstawiciel ZSRR — można zmusić do tego stronę wojującą, reprezentującą w komisji mieszanej? Konieczne byłoby w tym wypadku użycie siły zbrojnej. Ale nie na tym przecież polegał cel konferencji genewskiej i nie na tej drodze doprowadzić można do przywrócenia pokoju w Indochinach.

Co się wreszcie tyczy sprawy Laosu i Kambodży, to delegacja radziecka, jak słychać, nie oponowała przeciwko sugestiom, by sprawie tej poświęcić jedno z najbliższych posiedzeń.

Następne posiedzenie w którym w gronie w sprawie Indochin wyznaczono na 16 bm.

Niejawne posiedzenie konferencji genewskiej

GENEWA (PAP). Ogłoszono tu komunikat następującej treści:

Dnia 14 czerwca odbyło się niejawne posiedzenie 9 delegacji, na którym toczyła się dalsza dyskusja nad kwestią przywrócenia pokoju w Indochinach. Następne niejawne posiedzenie wyznaczono na dzień 16 czerwca.

Jak informują w kołach dziennikarskich, w dniu 15 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji genewskiej, poświęcone kwestii koreańskiej.

Kriszna Menon wyjechał z Genewy

GENEWA (PAP). Stały delegat Indii w Organizacji Narodów Zjednoczonych, **Kriszna Menon** wyjechał do Waszyngtonu po trzytygodniowym pobycie w Genewie. Po drodze **Kriszna Menon** zatrzyma się w Londynie.

Sędzia Douglas przeciwko interwencji USA w Indochinach

NOWY JORK (PAP). Przemawiając w czasie audycji telewizyjnej sędzia Sądu Najwyższego **Stanów Zjednoczonych Douglas**, wypowiedział się stanowczo przeciwko planom interwencji amerykańskiej w Indochinach, gdyż tego rodzaju krok spotkałby się — jak oświadczył **Douglas** — z zaciętym oporem narodów Azji, zaś dla Stanów Zjednoczonych wysłanie wojsk do Indochin byłoby katastrofą.

Obrady X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Na wieczornym posiedzeniu 12 czerwca i na przedpołudniowym posiedzeniu 13 czerwca X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji kontynuowano dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC KPCz i referatem sprawozdawczym Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Zabierający głos członek sekretariatu politycznego KC KPCz, minister obrony narodowej **A. Cepicka** podkreślił, że narody Czechosłowacji, które przeszły przez wszystkie okropności okupacji hitlerowskiej, gorąco pragną utrwalenia pokoju i aktywnie popierają walkę wszystkich pokój miłujących narodów o zapobieganie nowej wojnie, o zwycięstwo pokoju na całym świecie.

Demokracja ludowa — oświadczył **Cepicka** — przekształca Czechosłowację w kraj silny nie tylko pod względem gospodarczym, lecz również pod względem zdolności obronnej.

O bujnym rozkwicie kultury w Republice Czechosłowackiej mówił członek sekretariatu politycznego KC KPCz, minister kultury **V. Kopecky**.

13 czerwca referat na temat IV punktu porządku dziennego — „Dyrektwy w sprawie planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1955 i krótkoterminowego planu radykalnego podniesienia produkcji rolnej w najbliższych 2—3 latach” — wygłosił **Vilem Siroky**.

Mówca podkreślił, że projekt dyrektyw w sprawie państw. planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1955 oraz projekt dyrektyw w sprawie radykalnego podniesienia produkcji rolnej w najbliższych 2—3 latach mają na celu dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu.

V. Siroky omówił następnie główne przyczyny niewykorzystania wszystkich możliwości rozwoju produkcji rolnej, zwłaszcza niedociągnięcia w kierowaniu rozwojem rolnictwa przez organizacje partyjne, instancje rolnicze.

Centralnym problemem na szczeblu polityki na wsi jest zapewnienie dalszego rozwoju spółdzielni produkcyjnych — podkreślił mówca. Udział spółdzielni produkcyjnych w łącznym obszarze ziemi uprawnej wynosił na 15 lutego 1954 r. blisko 33 proc.

Mówca podkreślił dalej, że projekty dyrektyw zostały przyjęte przez ludność z entuzjazmem.

„New York Times” o polityce Niemiec zachodnich

NOWY JORK (PAP). Komunikując sytuację polityczną w Niemczech zachodnich, boński korespondent dziennika „New York Times” **Handler** pisze m. in.: „Adenauer i jego zwolennicy wpadają w rozpacz. Widzą oni, jak w Niemczech zachodnich wolno, lecz zdecydowanie pogarszają się perspektywy utworzenia jedności europejskiej, w miarę, jak umacniają się przekonania, iż francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuci układ o „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Handler pisze następnie, że w związku z pytaniem: „Co czynić dalej?”, wysuwa się obecnie w Niemczech zachodnich trzy propozycje:

Po pierwsze, nawiązanie kontaktu z Związkiem Radzieckim, wysłanie do Moskwy reprezentacyjną misję parlamentarną i wyjaśnienie perspektyw przyszłych stosunków dyplomatycznych. Po drugie, nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Związkiem Radzieckim, utrzymując jednocześnie stosunki z Zachodem. Po trzecie, wrócić do układów z lat dwudziestych, które umożliwiły republiki weimarskiej odgrywanie roli pośrednika między Wschodem a Zachodem.

Handler podkreśla, że zwolennicy trzeciej propozycji —

Na lata 1954—1955 partia i rząd stawiają jako główne zadania gospodarcze: rozwój produkcji rolnej, zapewnienie dalszego rozwoju bazy surowcowej, opałowej i energetycznej, usprawnienie pracy transportu, zaopatrzenie ludności w dostateczną ilość artykułów najlepszego gatunku, polepszenie obsługi ludności i konsekwentne stosowanie reżimu oszczędnościowego.

Dnia 13 czerwca delegaci odwiedzili mauzoleum **Klementa Gottwalda** i złożyli hołd jego pamięci.

Są jeszcze wolne miejsca na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Rolnictwa SGGW

Nowy wydział Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Rolnictwa może przyjąć na pierwszy rok studiów w nowym roku akademickim 1954/5 jeszcze znaczną liczbę młodzieży.

W ciągu 4 i pół lat studiów na tym wydziale studenci otrzynają gruntowną wiedzę fachowo-rolniczą i ekonomiczną, niezbędną do pracy na samodzielnych placówkach organizacji i planowania produkcji w gospodarstwach rolnych.

Absolwenci Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Rolnictwa SGGW otrzymują stopień inżyniera-rolnika ekonomii rolnictwa. Są oni zatrudniani na stanowiskach kierowników przedsiębiorstw rolniczych (PGR, POM, spółdzielni produkcyjnych), w kierownictwie zarządów rolnictwa rad narodowych, w komórkach ekonomicznych naukowych instytutów rolniczych, jako pracownicy naukowscy katedr ekonomicznych, wyższych uczelni rolniczych oraz jako wykładowcy przedmiotów organizacji i ekonomiki rolnictwa w technikum rolniczym.

50 proc. młodzieży, która kształcić się będzie na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Rolnictwa SGGW, otrzyma miejsca w domu studenckim. Znacznie więcej młodzieży niżeli na innych wydziałach tej uczelni, korzystać będzie z stypendiów.

Osoby ubiegające się o przyjęcie na studia Inżynieryjno-Ekonomiczne rolnictwa winny zgłosić się do dnia 5 lipca w powiatowej lub dzielnicowej komisji rekrutacyjnej dla kandydatów do szkół wyższych.

Bruening i **Luther**, zwrócili się z apelem w sprawie powrotu do polityki neutralności do członków „klubu reńskiego-ruhrskiego” w **Duesseldorfie**, którzy „zdaniem pewnych osób mają realną władzę w Niemczech zachodnich”.

A zatem — konkluduje **Handler** — wysunięta została koncepcja zrewidowania polityki zagranicznej Niemiec zachodnich. Koncepcja ta sama przez się stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla **Adenauera**.

Oświadczenie Dehlera

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja **ADN**, przewodniczący **FDP Dehler** przemawiając na jednym z zebrań przedwyborczych w mieście **Krefeld** (Niemcy zachodnie) — oświadczył się ponownie za „rokowaniami ze Wschodem”. Jak oświadczył **Dehler**, jest on przekonany, że „rokowania z Rosjanami przyczynią się do rozwiązania problemu”. W wyniku nałożenia kontaktu z Związkiem Radzieckim — stwierdził **Dehler**, mogłyby powstać nowe możliwości zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i w kwestii jedności Niemiec.

Proces szpiegów amerykańskich przed kolegium wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka donosi, że kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrzyło sprawę dwóch szpiegów amerykańskich **Włodzimierza Gałaja** i **Jerzego Chramcowa** przetrzyconych przez wywiad amerykański na terytorium Związku Radzieckiego.

W toku śledztwa przeprowadzonego przez organy bezpieczeństwa państwowego ustalono, że **Gałąj**, który odbywał służbę w jednym z oddziałów wojskowych stacjonujących w Austrii, nawiązał kontakt z kryminalistami austriackimi, zapła-

cił w transakcjach spekulacyjnych i opuścił swą jednostkę wojskową. Został on zatrzymany przez amerykańskie władze okupacyjne w amerykańskim sektorze **Wiednia**, a następnie zwerbowany przez oficerów amerykańskich do służby wywiadowczej i wysłany na kursy szpiegowskie pod pseudonimem **Lawrence'a O. Johnsona**.

W ten sam sposób Amerykanie zwerbowali do służby szpiegowskiej przestępcę kryminalnego **Chramcowa** który przedostał się do amerykańskiego sektora **Berlina**. **Chramcow** również został skierowany na kursy szpiegowskie, gdzie pod pseudonimem **Grzegorz Wasiliewa** przeszedł przeszkolenie wraz z **Gałąjem**.

Pod kierownictwem oficerów wywiadu amerykańskiego **Gałąja** i **Chramcowa** w ciągu kilku miesięcy uczono prowadzenia działalności szpiegowsko-dywersyjnej na terytorium ZSRR, sposobów podrabiania dokumentów i pleców, fotografowania obiektów przemysłowych i lotnisk, odbierania i przekazywania wiadomości drogą radiową, używania szyfrów oraz posługiwania się bronią palną.

Gałąj i **Chramcow** w toku śledztwa i na rozprawie sądowej przyznali się całkowicie do winy.

Kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało winę **Gałąja** i **Chramcowa** z art. 58 p. 1. b. kodeksu karnego RFSRR za udowodnioną, lecz biorąc pod uwagę szczerze przyznanie się obu oskarżonych do winy postanowiło nie stosować wobec nich najwyższego wymiaru kary i skazać ich na 25 lat pozbawienia wolności w poprawczym obozie pracy.

Skazanie uczestników wyradków z 17 czerwca 1953 r. w NRD

BERLIN (PAP). 10 bm. przed Sądem Najwyższym NRD odbył się proces przeciwko 4 agentom wywiadów zachodnich, którzy brali udział w próbie przeprowadzenia puczu faszystowskiego w dniu 17. 6. 1953 r., zmierzającego do obalenia władzy robotniczo-chłopskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz, w przygotowaniach do nowego podobnego puczu. Przed sądem stanęli **dr Wolfgang Silgradt**, **Werner Mangelsdorf**, **Hans Fuedlner** i **Horst Gassa**.

Oskarżeni przyznali się do współpracy z wywiadami państw zachodnich i t. zw. urzędem **Blanka**.

14 bm. Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał wyrok skazujący oskarżonych: **dr Wolfgang Silgrada** i **Wernera Mangelsdorfa** na 15 lat więzienia, **Hansa Fuedlnera** na 10 lat więzienia i **Horsta Gassa** na 5 lat więzienia.

Nowe punkty usługowe czekają na klientów... i nie mogą się doczekać

Głównym celem polityki naszej partii i naszego rządu jest polepszenie warunków życia ludności przez coraz lepsze, coraz pełniejsze zaspokajanie jej codziennych potrzeb. — Poważne zadanie do spełnienia mają w tej dziedzinie PUNKTY USŁUGOWE. Ułatwiają one bowiem nie tylko prowadzenie gospodarstwa domowego kobiecie pracującej, ale pozwalają zaoszczędzić pewną sumę w budżecie rodzinnym, przez naprawę — zamiast kupna — niektórych przedmiotów niezbędnych w domu każdej gospodyni.

Punkty takie istnieją w Rzeszowie. Jest ich jeszcze niewiele, a mimo to powstała nieprzewidziana sytuacja: mieszkańcy Rzeszowa nie korzystają z nich!

Np. Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego zorganizował na terenie miasta 4 punkty usługowe, w których pracują rzemieślnicy poszczególnych zawodów. Są oni odpowiedzialni za jakość wykonywanych prac, a ceny za usługi zostały skalkulowane przystępnie. Punkty te świecą jednak pustkami. Mieszkańcy Rzeszowa z nich nie korzystają. Świadczyć może o tym następujący fakt: Punkt usługowy ślusarsko-blacharski przy ulicy Turkienicza powstał w grudniu ub. roku. Od chwili swego istnienia do czerwca br. tj. za okres 5-ciu miesięcy wykonał zaledwie siedem napraw dla odbiorców indywidualnych. Stałym jego klientami są placówki społeczne.

Nasze gospodynie częstokroć narzekają na brak naczyń kuchennych, a u niejednej z nich można by znaleźć dziurawy garnek, niejedna martwił się zesoutym zamkiem w drzwi, niejednej zdarzył się potrzeba dorobienia klucza do zamku itd., itd. Są to kłopoty i potrzeby codzienne i codziennie łatwo można je rozwiązać właśnie w punktach usługowych. Dlaczego więc mieszkańcy nie korzystają z nowych, zorganizowanych dla nich punktów usługowych?

nie korzystają dlatego, bo prawie nikt o nich nie wie!

Również nikomu nie wiadomo o istnieniu tak naprawdę niezbędnego punktu usługowego jak naprawa wszelkiego rodzaju mebli oraz innych przedmiotów z drzewa. A przecież niewątpliwie potrzeby takich napraw istnieją. Dlaczego jednak dotychczas nie było ani jednego zgłoszenia indywidualnego? — WZPT nie umie na to pytanie odpowiedzieć!

Taka sama historia jest z dwoma pozostałymi punktami: naprawy wagi i intrygator skim. WZPT nie umie rozspłacać węzła przy czyn jakiejś składają się na „niepopularność” jego punktów usługowych. Nam wydaje się ta sprawa jasna i prosta, a pokaże my ją właśnie na przykładzie jednego z punktów WZPT. W pierwszych dniach maja zorganizowano objazdowy punkt naprawy wagi, który w terenie cieszy się ogromną popularnością. Dotychczas ekipa robotników tego lotnego punktu obsłużyła Głogów i Sokołów, a ludność nie tylko z tych miasteczek, ale z odległych okolic ciągnęła do Głogowa i Sokołowa aby wyremontować wagę. Robotnicy zmuszeni byli częstokroć pracować nawet po 16 godzin — bo ludzie czekali.

Dlaczego więc objazdowy punkt ludzie „zarzucają” robotą, a punkty rzeszowskie — jak wykazuje dotychczasowa praktyka — istnieją tylko dla przedsiębiorstw? Dzieje się to dlatego, że są one nierozpropagowane i ponieważ nikt o nich nie wie, nie spełniają swej ważnej roli jaka przypada im w za spokojaniu codziennych potrzeb ludzi pracy. Zjawienie się objazdowego punktu w małym miasteczku stanowi dlań atrakcję do tychczas niespotykaną i w bliskim czasie temple zostaje on przez obywateli miejscowych rozpropagowany. Tak samo jest na wsi.

Natomiast w miastach większym jak np. Rzeszów, „nowości” takich nierozpropagowane są podawaniem wiadomości z „ust do ust”. Tu trzeba ogłaszać je w prasie, w kinie, ulotkami, po kilka, a nawet kilkanaście razy, trzeba organizować wystawy w oknach punktów usługowych, obrazujące rodzaj jego pracy, trzeba umieszczać atrakcyjne szyldy, trzeba jednym słowem wyjść naprzeciw potrzeb ludzi pracy, którzy z pewnością chętnie przyjmą usługi z wielkim zadowoleniem.

Przykłady jakie powyżej przytoczyliśmy z WZPT, nie są bynajmniej osobobno. W podobnej bowiem sytuacji znajdują się również wszystkie spółdzielcze punkty usługowe Związku Branżowego Spółdzielni Usługowych. Nie wykorzystują one wszystkich możliwych środków, aby dotrzeć do człowieka pracy, aby pomóc mu w rozwiązywaniu jego codziennych kłopotów. Oto np. jest zorganizowana pralnia białej bielizny, lecz korzystają z niej hotele, internaty, domy młodego robotnika itd, zaś zgłoszeń mieszkańców Rzeszowa w ogóle nie ma.

Kropka w kropkę powtarza się historia w punkcie usługowym pomocy domowej. Mieszkańcy Rzeszowa, a przede wszystkim kobiety pracujące, którym pomoc taka jest częstokroć niezbędna, z pewnością korzystałyby z niej np. przy większych porządkach domowych. Jednakże o istnieniu takiego punktu nie słyszą. Nie więc dziwnego, że dotychczas ani jedna osoba, ani jedna rodzina nie skorzystała z usług tego punktu, na tomiast korzystają z niego biura i urzędy.

Jak z tego wynika punkty usługowe, których przecież domagało się społeczeństwo Rzeszowa, traktowane są przez poszczególne Związki Branżowe, Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego i Prezydium MRN jako coś takiego, czym można się nie interesować, co istnieje tylko dlatego, aby figurować w statystyce nie przynosząc korzyści tym, dla których zostały zorganizowane.

Związki Branżowe i WZPT nie wykorzystują wszystkich środków propagandy i reklamy, nie wykazały prawie żadnej inicjatywy (bo jak inaczej nazwać trzykrotne ogłoszenie w gazecie i wywieszenie niewielkich szyldów?) w zapoznaniu mieszkańców z zakresem działalności nowouruchomionych punktów. Prezydium MRN również nie analizowało sprawy usług.

Dlatego też władze terenowe i branżowe muszą w większym niż dotychczas stopniu zainteresować się pracą punktów i ich rozpropagowaniem.

M. Ryś

O sprawne przeprowadzenie kampanii sprawozdawczej w organizacjach młodzieży szkolnej

PO II ZJEZDZIE PARTII i XIV Plenum ZG ZMP przed szkołą stanęły nowe, zwiększone zadania kształcenia wysokokwalifikowanych kadr dla wszystkich odcinków budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Dużą pomoc w realizacji tych zadań winny dać szkolne organizacje ZMP — pierwszy pomocnik nauczyciela, ale by ta pomoc była najbardziej owocna konieczne jest dalsze polityczne i organizacyjne umocnienie ogniw ZMP w szkołach.

Chodzi zwłaszcza o zwiększenie siły mobilizacyjnej ZMP w okresie przedegzaminacyjnym, o oddziaływanie ZMP na młodzież w kierunku lepszego przygotowania się do sesji. Nie sprzyjało temu dotychczasowe ustalenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMP w szkołach, która trwała w okresie ogólnozwiązkowej kampanii (luty, marzec). To ustalenie przyczyniło się do niedokończenia pracy organizacji w danym roku szkolnym; w wielu wypadkach pozwalało na składanie winy na „stare” zarządy ZMP.

Na podstawie uchwały Sekretariatu ZG ZMP w bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy zostanie wprowadzony nowy system przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMP w szkołach i drużynach harcerskich.

W UCHWALE Sekretariatu ZG ZMP czytamy: „W celu wzmocnienia współodpowiedzialności szkolnych, studenckich organizacji ZMP i drużyn harcerskich za pracę wychowawczą w szkole i uczelni, wzmocnienia demokracji wewnątrzorganizacyjnej, oraz zapewnienia ciągłości pracy zarządów szkolnych i uczelnianych ZMP, oraz drużyn harcerskich — Sekretariat ZG ZMP postanawia dostosować we wszystkich szkołach i uczelniach zebrań sprawozdawczo-wyborcze ZMP do roku nauczania”.

W związku z tym zebrań i zbiorów sprawozdawczych w szkołach i drużynach odbywać się będą w m-cu czerwcu każdego roku, wybory w m-cu września, natomiast wybory delegatów na konferencje powiatowe ZMP będą się odbywały w okresie kampanii ogólnozwiązkowej.

Taka organizacja kampanii sprawozdawczo-wybor-

czej pozwoli wybranym zarządom ZMP kół klasowych i szkolnych na rozwinięcie pełnej pracy przez okres całego roku szkolnego.

Pozwoli to na odpowiednią ocenę całorocznej pracy w szkole przy końcu roku szkolnego, łącznie z udziałem organizacji ZMP w przygotowaniach i przebiegu egzaminów promocyjnych i końcowych, oraz wzmocni odpowiedzialność aktywu wybranego do władz organizacyjnych na początku roku szkolnego za pracę kół ZMP przez cały rok szkolny.

TRZEBA stwierdzić, że obecnie w wielu szkołach tak aktyw ZMP jak i członkowie ZMP pochłonięci egzaminami niewiele zajmują się pracą kół ZMP, aktyw nie czuwa nad tym, aby organizacja w dalszym ciągu — a w chwili obecnej ze zdwojonym wysiłkiem — mobilizowała całą młodzież do osiągnięcia jak najlepszych wyników w czasie egzaminów i czuwała nad odpowiedzialną atmosferą w czasie ich trwania.

Dla zmiany tego stanu rzeczy zarządy powiatowe ZMP, oraz zarządy szkolne ZMP winny dobrać odpowiednie grupy aktywu, który by po dokładnym zapoznaniu się z celem i zadaniami kampanii sprawozdawczej dopomógł kołom ZMP w przygotowaniu i przeprowadzeniu zebrań sprawozdawczych w klasach tak, aby odbywały się one w dni wolne od egzaminów.

Najważniejszym zadaniem jest właściwe przygotowanie zebrań sprawozdawczych w kołach klasowych. Chodzi o to, aby zebrań te szczegółowo omawiały i rozpracowywały zadania wynikające ze wskazań II Zjazdu PZPR, oraz XIV Plenum ZG ZMP. Nad tym musi czuwać bardzo mocno zarząd klasowy. Na swych posiedzeniach kilka dni przed zebraniem powinien on zastanowić się głęboko nad całokształtem pracy koła w ciągu roku szkolnego.

W OPRACOWYWANYM referacie zarząd klasowy winien ocenić udział ZMP:

- w umocnieniu dyscypliny szkolnej i kształtowaniu świadomego, aktywnego stosunku do zdobywania wiedzy,
- w rozbudowie i rozwijaniu zainteresowań naukowych i technicznych,
- w kształtowaniu społecznej postawy ucznia, aktywizowaniu ich w życiu politycznym, kulturalnym i gospodarczym naszego kraju, w wychowaniu przez pracę,
- w umacnianiu socjalistycznych zasad współzycia kolektywnego szkolnego,
- w szkołach zawodowych organizacja ZMP winna ocenić i wyciągnąć wnioski z przebiegu socjalistycznego współzawodnictwa, zwracając uwagę na rolę, jaką ono spełniło w wychowaniu młodzieży,
- w ostatnich klasach szkół średnich winniśmy mocno wskazać członkom ZMP i młodzieży nieorganizowanej na właściwy stosunek do pracy zawodowej czy dalszej nauki.

Podobnie winny podejść do przygotowania walnego zebrań sprawozdawczego zarządy szkolne ZMP.

Ważnym jest, aby każde koło ZMP mocno zastanowiło się i przydzieliło zadania każdemu członkowi na okres wakacji. Zadania te powinny iść w kierunku pomocy większym kołom ZMP w rozwinięciu wszechstronnej pra-

cy na wsi, a zwłaszcza pracy produkcyjnej. Należy pomagać w ożywieniu pracy kulturalno-oświatowej, sportowej, pomóc w pracy drużynom wakacyjnym na wsi. Nie można zapominać o pogłębianiu własnej wiedzy, udziale w akcji żniwnej, walce ze stonką ziemniaczaną itp.

Aktyw ZMP-owski winien również dopomóc w przeprowadzeniu zbiorów sprawozdawczych drużynom harcerskim.

Każda rada zastępcy czy drużyny na swych posiedzeniach winna ocenić swą pracę, zwracając szczególną uwagę na treść odbywanych zbiorów w ogniwach i zastępach, na to, jak one wychowywały harcerzy, o ile były atrakcyjne, wesołe i uczące. W ocenie pracy drużyny winna pomóc również rada pedagogiczna.

TEGOROCZNĄ kampanię w szkołach i drużynach w m-cu czerwcu jesteśmy w stanie przeprowadzić należycie, jeśli zarządy powiatowe i miejskie ZMP udzielią aktywowi szkolnemu i przewodnikom drużyn harcerskich należytej pomocy, jeśli rozwiną pełną kontrolę nad przebiegiem kampanii, jeśli do tej sprawy z pełnym zrozumieniem podejście aktyw ZMP, nauczyciele szkół średnich i podstawowych, oraz przewodnicy drużyn harcerskich.

ZBIGNIEW WAŁ
ZW ZMP

Sladem

naszych artykułó

**WSK Rzeszów
i Huta Stalowa Wola
produkują
części do maszyn rolniczych**

W odpowiedzi na nasz artykuł pt. „Uruchomić produkcję części do ciągników i maszyn rolniczych w zakładach przemysłu maszynowego naszego województwa” otrzymaliśmy odpowiedź z Huty Stalowa Wola, WSK Rzeszów oraz Fabryki Maszyn w Gliniku Mariampolskim.

Z odpowiedzi tych wyników, iż zakłady jak Huta Stalowa Wola czy WSK Rzeszów doceniają znaczenie produkcji części do ciągników i maszyn rolniczych. Np. Huta Stalowa Wola przyjęła ostatnio zamówienie na 2.330 różnych części zamiennych: kół zębatych, sworzni kulistych, zwrotnic, osi itp. Podobnie WSK Rzeszów wykonuje już części zamienne do maszyn i urządzeń rolniczych. I tak np. w kwietniu br. po porozumieniu z POM — Ekspozytura Okręgowa w Rzeszowie — została spisana „notatka” na wykonanie 16 rodzajów części zamiennych do ciągnika „Zetor” i „Ursus”. Niektóre z nich zostały wykonane natychmiast.

Są jednak i takie zakłady, które nie rozumieją kolniczości zaopatrzenia rolnictwa w części zamienne do maszyn. Do takich należy właśnie Fabryka Maszyn w Gliniku Mariampolskim, która uważa, że nie ma „możliwości podjęcia produkcji części”, o których braku pisaliśmy.

My uważamy, że możliwości są. Są one bowiem w każdym zakładzie przemysłu maszynowego — wskazuje na to przykład WSK w Rzeszowie i Huty Stalowa Wola — i dlatego proponujemy Fabryce Maszyn w Gliniku Mariampolskim, by lepiej wniknęła w swe rezerwy produkcyjne.

R.

Na obozy i kolonie po odpoczynek

Przyjemnie jest po całorocznej pracy w szkole odpocząć podczas wakacji na kolonii czy obozie, na których czeka tyle radosnych wrażeń i przeżyć, gdzie nabierze się sił do pracy w następnym roku szkolnym.

Dzięki znacznym funduszom, które państwo ludowe przeznacza na akcję letnią dla młodzieży, uczniowie szkół ogólnokształcących i zawodowych naszego województwa będą mogli spędzić miesiąc letni na koloniach i obozach w różnych częściach kraju i w najpiękniejszych zakątkach naszego województwa.

Opracowany został już plan obozów młodzieżowych i ich rozmieszczenia, o czym mowa poniżej.

Zarząd Wojewódzki ZMP organizuje dla aktywu ZMP ze wszystkich szkół ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych dwa obozy wypoczynkowe - szkoleniowe. Obozy te — jeden męski dla 180 uczestników i drugi żeński dla 130 uczestniczek — mieścić się będą w pięknym, malowniczym ośrodku w Sanoku. Obozy te będą trwały od 5 do 30 lipca br. Młodzież znajdzie na nich wiele rozrywek kulturalnych; czekają ją wycieczki, spotkania, praca w kółkach zainteresowań i dyskusje na różne ciekawe tematy.

Uczniowie liceów pedagogicznych i szkół zawodowych miłośnicy turystyki i sportu wezmą udział w obozach wędrownych, których będzie 13. Te

dwutygodniowe wędrowki dostarczą wiele emocji, pozwolą na poznanie piękna naszego kraju. Np. uczestniczki obozu wędrownego z Liceum Pedagogicznego z Gorlic wspólnie z kierowniczką tego obozu ob. Ireną Górgulową, postanowiły przejść trasę od Gorlic — Rożnow, Nowy Sącz, Krynica, Uście Gorlickie, Magura, Folsz — Gorlice.

Niewątpliwie w czasie tej wędrowki zdobędą wiele nowych wiadomości i pogłębią zdobyte już w szkole, a równocześnie nabiorą zapалу do organizowania podobnych wycieczek w przyszłości z dziećmi szkół podstawowych.

Młodzież szkół ogólnokształcących spędzi wakacje na 11-tu obozach wypoczynkowych, które zorganizowane będą na terenie naszego województwa, oraz nad morzem. Np. młodzież z Liceum Ogólnokształcącego

z Mielca wyjedzie na obóz do Leska, z Liceum Ogólnokształcącego z Krosna do Gdańska, a uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Debicy będą wypoczywać we Fryszaku.

W okresie trwania tych obozów młodzież zobaczy jak w naszym województwie tętni wyjątkowa praca nad realizacją uchwały II Zjazdu PZPR, pozna bliżej życie ludzi pracy, zwłaszcza życie chłopów — spółdzielców i gospodarzy indywidualnych.

Młodzież przygotowująca się do obozów myśli już o tym jak nawiąże kontakt z pobliskimi PGR-ami, spółdzielniami produkcyjnymi, jak pomoże w pracy większym kołom ZMP.

Przygotowania do obozu, to nie tylko załatwienie wszystkich formalności związanych z organizacyjną stroną obozów. Przygotowania, to również zastanowienie się nad tym co będziemy robić na obozach, czego zechcemy się na nich nauczyć, co przywieziemy z nich do swych szkół. Przygotowania to również zgrupowanie różnych potrzebnych i ciekawych książek, materiałów świeżych, sprzętu sportowego i innych.

Trzeba również przemyśleć jak obóz nasz od pierwszej chwili nawiąże bliski i serdec-

zny kontakt z miejscową ludnością, z młodzieżą, aby tam mile wspominala spędzone wspólnie z obozowiczami chwile.

Ważne jest również, aby koła ZMP w tych miejscowościach, do których przyjedzie młodzież, zajęły się przygotowaniem punktów obozowych i kolonijnych, aby dopomogli w sprawnym przeprowadzeniu potrzebnych remontów, aby przygotowały się do jak najlepszego przyjęcia przyjeżdżających dzieci i młodzieży.

W pracach przygotowawczych kierownicy obozów powinni oprzeć się o koła ZMP w tych klasach, z których młodzież wyjeżdża na obóz, aby czuły się one w pełni odpowiedzialne za pomoc w przygotowaniach. Aktyw zespołowy powinien tak kierować przygotowaniem, aby młodzież dokładnie zrozumiała, że partii i rządowi za troskę i opiekę odwdzięczy się swoją należytą postawą, nauką i pracą.

Więc pamiętajmy, aby po dobrym przygotowaniu i przeprowadzeniu letniego wypoczynku każdy uczeń mógł wypocząć z nowymi siłami wracać do szkoły do dalszej nauki.

W. Z.

FYTON INDIJSKI, KROKODYL NILOWY, KANGURY, MOTYLE KOLIBRY, ORŁY, ŻBIKI, WILKI, REKINY ITP. OKAZY

na wystawie przyrodniczej w Rzeszowie

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” otwarto w Liceum Męskim w Rzeszowie wielką wystawę przyrodniczą, obrazującą 300-letni dorobek szkoły.

Zwiedzający mają możliwość obejrzenia ponad 2 tysiące różnych eksponatów, wśród których nie brak też zwierząt egzotycznych, jak spreparowany wąż — pyton indyjski, krokodyl nilowy i kangur.

Szczególnie dużym zainteresowaniem młodzieży cieszą się liczne zbiory brazylijskich chrząszczy i motyli, a m. in. rzadki motyl Niepylak Apollo, który swymi barwnymi kolorami przyciąga oczy zwiedzających.

Bogato reprezentowany jest również dział ptaków, wśród których budzą powszechny podziw najpiękniejsze ptaszki na świecie — kolibry oraz białe czaple, łabędzie, orły przednie, ogromne puchacz i sępy.

Na wystawie znajdują się też takie eksponaty, jak foka, dziobak, hiena, zwierzęta żyjące w Polsce — wilki, żbiki, łasice, bobry oraz bogaty zbiór ryb a m. in. młody rekin, kusza-młot, pila morska itp.

Wystawę uzupełniają kącik młodych miczurinowców, gdzie starannie opracowane plansze ukazują nowy, kwadratowo-gniazdowy system sadzenia ziemniaków oraz sposoby racjonalnej uprawy pomidorów i roślin oleistych.



„dyrekcja Domu Handlowego „Delikatesy” w Rzeszowie usiłuje karmić swych klientów spełnialymi serkami? Taki „delikatesowy” towar spozyczymy sprzedawano w tym wzorcowym sklepie właśnie w niedzielę 13 bm. W dniu tym na ladzie obok wagi poniewierady się również spełniały cytryny.

Rozpoczęły się egzaminy dojrzałości

Matura przestała być postrachem młodzieży

Ponad 200 młodzieży szkół rzeszowskich zasiadło w dniu wczorajszym do egzaminu pisemnego z języka polskiego.

W klasach XI-tych poszczególne szkoły młodzież już od dłuższego czasu starannie przygotowywała się do egzaminów. Toteż pierwszy egzamin z języka polskiego wypadł na ogół we wszystkich szkołach pomyślnie.

O tym, jaki przebieg miał egzamin z języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym TPD informuje nas kol. Ineza Kordos:

„Okazało się, że tematy nie były wcale trudne. W dodatku były mniej więcej takie, jakie przewidywałem, bo przecież można się było domyśleć, że będzie coś w związku z Rokiem Odrodzenia”.

I rzeczywiście, przewidywania spełniły się. Pierwszy temat z języka polskiego brzmiał: „Jak rozumiano wypowiedź Bolesława Bieruła: „Czerpiemy z postępów tradycji złotego wieku literatury polskiej ze świętego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego”.

Dlatego też większość wy-

brała ten właśnie temat. I tak w Liceum Męskim pisało ten temat 40 osób, a w 11-latkach żeńskiej — 32. Na ten temat kol. Tadeusz Stanisław z Liceum Męskiego napisał 8 stron.

Pomimo, że czas na ukończenie zadania wynosił 5 godzin, niektórzy już po 3 godzinach składali zapisane arkusze. Kol. Kozłowski z Liceum Męskiego oddał napisane zadanie już około godz. 11-tej, tak samo jak kol. Barbara Brańska z 11-latk żeńskiej.

Kol. Bogdan Broszkiewicz z Liceum TPD pomimo, że napisał aż 8 stron, oddał zadanie jako jeden z pierwszych. Kol. Broszkiewicz jest przodownikiem nauki, a po złożeniu egzaminu dojrzałości wybiera się na Wojskową Akademię Medyczną.

Tematy z języka polskiego w szkołach ogólnokształcących były podobne do tematów z tego przedmiotu w Liceum Pedagogicznym, gdzie również egzamin pisemny przebiegł pomyślnie.

„Dzięki temu, że przygotowaliśmy się już od kilku miesięcy systematycznie i w kółkach samokształceni-

wych, nie mieliśmy żadnych trudności przy pisaniu — mógł uśmiechnięta kol. Kazimiera Napieracz, która przed kilkoma minutami oddała wypracowanie na temat: „Pamiętka z Celulozy jako realistyczny obraz życia i walki proletariatu polskiego w okresie międzywojennym”.

Zapytana o zamiary na przyszłość mówi: „Moi ulubionym przedmiotem jest chemia, którą chciałam studiować w roku bieżącym — ale z powodu braku miejsca moje zamiary muszę odłożyć do przyszłego roku”.

W ostatnich dniach zakończono już pisemny egzamin dojrzałości w Liceum Korespondencyjnym i Liceum dla Pracujących. Przystąpiło do niego w Liceum Korespondencyjnym w czerwcu 26 osób, a 21 osób złoży egzamin we wrześniu.

W dniu dzisiejszym odbywa się egzamin pisemny z matematyki, a od egzaminów ustnych dzieli młodzież jeszcze 3 dni. (ja)

Konkurs-Plebiscyt Irwa

Po ostatniej notatce o przebiegu naszego Konkursu-Plebiscytu konsumenci zakładów zbiorowego żywienia zaczęli nadsyłać odpowiedzi dzieląc się swoją opinią o rzeszowskich kierownikach zakładów, kucharach i kelnerach.

Jak dotychczas największą ilość głosów otrzymał kierownik „Jutrzenki” T. Szeliga. Obok niego konsumenci wymieniają A. Kubicza z „Baru za Mostem”, A. Świdra z „Powszechnego” przy ul. Kościuszki, E. Rzepkę z „Naszej” oraz W. Szpiałową z kawiarni „Tatrzańska”.

Podobnie jak T. Szeliga wśród kierowników tak M. Śliwiak z „Jutrzenki” typowany jest do tytułu najlepszego kucharza. Obok niego Czytelnicy wysuwają kandydatury M. Kłoka z „Powszechnego” i Marię Dudek z „Tatrzańskiej”.

Do tytułu najlepszego kelnera pretendują (według opinii Czytelników) H. Witkowska z „Hotelowej”, M. Skrobacz z „Powszechnego”, kelnerzy nr 1 i 2 z „Popularnej” oraz Maria Wdowiak i Eugenia Ryzek z „Tatrzańskiej”.

Konkurs trwa. Czekamy na dalsze wypowiedzi.

Ponad 100 odznak złotych i srebrnych wręczono przodownikom czytelnictwa na wojewódzkim zlocie

Ponad 320 przodujących czytelników i organizatorów czytelnictwa przybyło do Rzeszowa na wojewódzki zlot czwartego etapu konkursu czytelników, aby podsumować wyniki konferencji czytelników wiejskich, omówić osiągnięcia i błędy oraz wysunąć wnioski mające na celu podniesienie na wyższy poziom pracy kulturalno-oświatowej na wsi rzeszowskiej.

Zlot wykazał, że na wsi z każdym dniem jest coraz więcej miłośników książki i powstał zadania zainteresowania nią jeszcze szerszych rzesz chłopskich.

W czasie zlotu rozdano przeszło 100 wyróżniającym się czytelnikom i organizatorom czytelnictwa, którzy swą działalnością przyczynili się do upowszechnienia książki na wsi — złote i srebrne odznaki przodowników

czytelnictwa oraz dyplomy uznania.

M. in. złotą odznakę otrzymał sołtys gromady Zalesie pow. rzeszowskiego — Władysław Sikora, który prowadzi zespół czytelników oraz pomaga młodzieży w rozwiązywaniu wszelkich trudności.

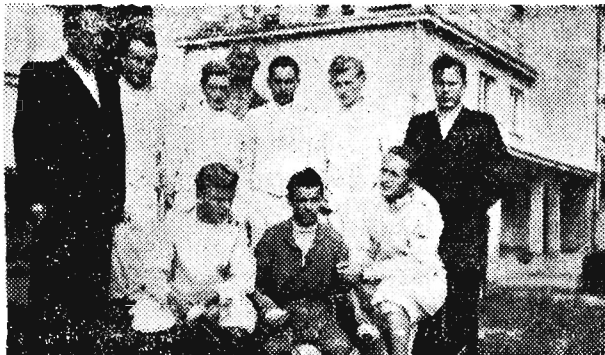
Złotą odznakę otrzymała także znana bibliotekarka ze Strzyżowa — Jadwiga Stec — odznaczona poprzednio za pracę społeczną srebrnym krzyżem zasługi oraz przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w Skołażowie pow. jarosławskiego — Stanisława Komarzyca, która dziękując za odznaczenie oświadczyła:

„Po wyzwoleniu słuchając wrogich podszeptów kułackich nie byłam zwolenniczką spółdzielczości, ale po przeczytaniu książki radzieckiej Nikolajewej pt. „Zniwa” przełamalam w sobie tę niechęć i postanowiłam wstąpić jako jedna z pierwszych do spółdzielni produkcyjnej. Od tego też czasu stałam się gorącą zwolenniczką książek”.

Najlepsi szermierze woj. rzeszowskiego

W tym roku po raz pierwszy w historii rzeszowskiego sportu szermierka znalazła należne jej miejsce wśród innych dyscyplin sportowych dzięki mistrzostwom indywidualnym województwa i rozgrywkom drużynowym o puchar WKFF Rzeszów.

Te dwie imprezy wykazały, że młodzież garnie się do tego pięknego i specyficznego dla Polaków sportu. Drużyny, które brały udział w wymienionych imprezach składały się z młodych zawodników stawiających swe pierwsze kroki na planie. Nie można było oczekiwać na wysoki poziom walk. Jednak szermierze SPOJNI i STALI Rzeszów — najlepszych zespołów województwa wykazały dość duże umiejętności po 2-letniej pracy z trenerem Gwłędzem.



Decydujący pojedynek tych dwóch zespołów o tytuł zdobywcy pucharu WKFF wygrali szermierze SPOJNI, których widzimy na zdjęciu powyżej.

Od lewej stoją: przew. sekcji szermierczej WKFF — St. Dyżewski, E. Dragula, Mach, trener Gwłędz, Warchol, Zótkiewicz i kier. drużyny Kowalewski. Klęczą: bracia Lewiccy i J. Dragula.

Spośród zawodników najlepszego zespołu woj. rzeszowskiego należy wyróżnić mistrza województwa w szabli — Tadeusza Lewickiego oraz jego brata Bolesława (florety), wicemistrza województwa w szabli i florecie — Tadeusza Zótkiewicza oraz czolowego florecistę — J. Dragulę. Na zdjęciu obok Tadeusz Lewicki.



Drugim zespołem z dwójki najlepszych drużyn szermierczych to STALI Rzeszów. W zespole tym walczy mistrz województwa we florecie — Czesław Busz, który w walkach o puchar WKFF był najlepszym zawodnikiem. Obok niego do silnych punktów zespołu zaliczyć należy Pieronka i Hupałowskiego w szabli oraz Czarka we florecie.

Na zdjęciu powyżej drużyna STALI Rzeszów. Stoją od lewej: Hupałowski, Kądał, trener Gwłędz, Pieronk i Barłowski. Klęczą: Czesław i Jerzy Busz oraz Czarek.

Ze sportu

Dobrze pracuje sekcja motorowa Ogniwa Rzeszów

W ub. niedzielę mieszkańcy Rzeszowa mieli możliwość oglądania ciekawych motocyklowych wyścigów ulicznych, w których dużą klasę wykazał zawodnik bydgoskiej Gwardii — Urbanowski. Obok niego wyróżnili się w czasie zawodów HIBNER z glinckiego Górnika oraz DYLAŁ z Ogniwa Rzeszów. Słabą stroną organizatorów tych zawodów było to, że wyścigi te zorganizowane w związku z „Dniem Motorzysty” były obsadzone przez małą ilość zawodników tej dyscypliny sportowej. Na ogólną liczbę startujących (13) aż 7 wystawili rzeszowskie Ogniwo, co świadczy o dobrej pracy tejże sekcji.

Nie tylko powyższy wyścig mógł służyć za przykład dobrej pracy sekcji motorowej Ogniwa, ale także szereg imprez motocyklowych organizowanych w Mieście i Rzeszowie. Działacze tej sekcji zorganizowali w maju wyścig uliczny oraz pierwszy krok motocyklowy. Obecnie sekcja motorowa Ogniwa przygotowuje Pierścieniowy Raid Motorowy. Zgodnie z planem pracy sekcja ta urządzi w dni wolne od pracy wycieczki krajoznawcze, których celem jest poznanie zabytków ziemi rzeszowskiej i innych województw. Ostatnio takie wy-

cieczki urządzono do Krasiczyna i Tarnowa.

Jak już wspomnieliśmy dobre wyniki uzyskane przez sekcję

motorową Ogniwa są w dużej mierze zasługą działaczy tej sekcji z prof. KUSYM na czele.

W trosce o umasowanie sportu motorowego poprzez wciąganie młodych kadr zarząd sekcji urządził w tym roku dwa raidy „I Kroku Motorowego”, w których młodzi adepci sportu motorowego zdobyli licencje klasy III raidowej i wyścigowej. E. Koza

Ogłoszenia drobne

Zguby

KOSZELA Stanisław zam. Borek Stary, zgubił przepustkę stałą oraz legitymację służbową, wydaną przez W. S. K. — Rzeszów. G. 232

GAWEL Henryk zam. Widelka zgubił kartę meldunkową wydanej przez Prez. Pow. Rady Narodowej — Kołbuszowa, zaświadczenie wojskowe, świadectwo ukończenia kursu stolarskiego, wydaną przez Związek Branżowy — Rzeszów. G. 234

URBANIK Zdzisława zam. Rzeszów, zgubiła świadectwo szkolne wydane przez Państw. Liceum Rolnicze w Trzcince pow. Jasło. G. 235

JAKUBCZYK Jerzy zam. Rzeszów, zgubił przepustkę stałą wydaną przez W. S. K. — Rzeszów. G. 236

SZURMIAK Maria zgubiła legitymację służbową nr 362,1 wydaną przez Dyrekcję Okręg. P. i T. w Rzeszowie. PG. 182

Pracownicy poszukiwani

CZELADNIKÓW PIEKARSKICH oraz POMOCNIKÓW zatrudnił natychmiast Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Kraków, ul. Pawia 6. K-165



Tadeusz Zótkiewicz



Czesław Busz

Foto i tekst (kos)

We wtorek w Rzeszowie

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14 Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 58, tel. 10-34 Pogotowie Ratunkowe ul. Odroboców Stalingradu 29, tel. 09 Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Zabawne zdarzenie” godz. 19

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE — Rynek 6, czynne od godz. 10—15 MUZEUM W ŁANCUCIE — czynne od godz. 9—15

KINA

APOLLO (ul. W. Hiberna) — „Okrety szturmują bastiony” — prod. radzieckiej — godz. 16, 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego): „Pod niebem Sycylii” prod włoskiej godz. 17 i 19

WYSTAWY

MUZEUM W RZESZOWIE — Rynek 6 — wystawa książek i czasopism wydawanych na terenie Rzeszowa.

RADIO

5.35 17.30 Rzeszowska audycja lokalna — program odbierany przez głośniki.

Program I — na fal 1322 m

Program dnia 7.40 15.25 Władomości 5.05 6.00 7.00 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.10 Audycja dla wsi 5.25 „Pieśni i tańce ludowe” 5.49 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 „Z piosenką do pracy” 6.30 Kalendarz radiowy 6.36 Muzyka poranna 7.15 Muzyka rozrywkowa 8.00 Dla młodych 8.25 Utwory Jana Brahmsa 9.00 Dla młodzieży 9.40 Dla przedszkoli 10.00 Koncert poranny 10.40 Muzyka symfoniczna 11.05 Dla klas I-II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Utwory na flet 12.25 „Polskie tańce ludowe” 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 13.30 Dla dzieci 16.10 Pog. przyrodnicza 16.20 Muzyka dla wszystkich 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 Gra ork. mandolinistów rozgł. łódzkiej PR 18.00 Recital skrzypcowy Stanisława Taurosa 18.20 Audycja konkursowa „Czy znasz te książki?” 18.25 „Przygoda Stanisława” 18.55 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych 19.05 Koncert rozrywkowy 19.45 Audycja dla wsi 20.30 Koncert symfoniczny 21.35 „Symfonia Jana Gajkowskiego” 21.45 „Najpiękniejsze melodie” 22.00 Audycja sportowa 22.10 Koncert estradowy.